

Podstawy gry na gitarze, zespół gitarowy

Granie na gitarze, jak na każdym instrumencie wymaga wieloletnich ćwiczeń technicznych i muzycznych. Mam na myśli biegłość, sprawność aparatu, znajomość zagadnień ogólnomuzycznych, praktykę estradową, itp. Są to rzeczy, które wiedzą wszyscy zajmujący się muzyką od strony praktycznej. Nauka gry na instrumencie, a szczególnie jej początki bywają ciężkie, męczące, a nade wszystko zniechęcające, wręcz niszczące pierwotny zapał i radość z grania. A przecież tworzenie muzyki powinno wiązać się właśnie z radością, zabawą i przyjemnością.

Nasuwa się pytanie: Co zrobić, żeby granie dawało uczniowi satysfakcję od samego początku nauki? Moja odpowiedź brzmi: Zebrać grupę zapalonych i pomóc im w odkrywaniu świata dźwięków poprzez wspólne muzykowanie.

Zacznijmy jednak od kilku, moim zdaniem ważnych spraw organizacyjnych:

1. Grupa powinna być nie za duża (do 6-8 osób).
2. Najlepiej będzie, jeśli uczniowie będą w podobnym wieku.
3. Wszyscy członkowie zespołu muszą być pozytywnie zmotywowani, chętni do pracy, a przede wszystkim zawsze przygotowani do zajęć.
4. Jeśli to tylko możliwe, nauczyciel powinien przeprowadzać z uczniami **lekcje indywidualne!**
5. Dobrze jest, jeśli program proponowany przez prowadzącego jest atrakcyjny dla uczniów. Jednakże nie jest to najważniejsze, szczególnie na początku nauki.
6. Grane utwory mogą być bardzo łatwe dla uczniów. Ważny jest szybki efekt!
7. Przygotowanie odpowiednich ćwiczeń na różnym poziomie, może wymagać od prowadzącego poszukiwań, doksztalcenia się i opracowywania transkrypcji.
8. Lepiej jest, gdy więcej osób wykonuje jedną partię.

Zaczynamy!

Początkowo musimy zgrać zespół, czyli: wytworzyć więzi społeczne; przełamać wstyd i strach przed swobodną ekspresją; otworzyć członków zespołu na współpracę w grupie i wzajemne słuchanie się; wypracować wspólne poczucie rytmu oraz jeszcze bardziej zachęcić do pracy. W tym celu proponuję wprowadzenie instrumentów perkusyjnych. Możemy wykonać je samodzielnie. Rytm, nawet te najbardziej skomplikowane, uczniowie mogą opanować przy pomocy „wierszyków” pod nie podkładanych. W załączonych (Załącznik nr 1) materiałach znajdują się ćwiczenia rytmiczne z frazami tego typu. Pomysłowość ludzka nie zna granic, dlatego dobrze będzie jeśli uczniowie będą wymyślać swoje teksty pod zadane przez nauczyciela rytmy.

Od początku staramy się wyławić z grupy dzieci, które lepiej radzą sobie z poszczególnymi zadaniami. Możemy proponować im trudniejsze i bardziej odpowiedzialne zadania, żeby się nie zaczęły nudzić na naszych zajęciach. Robimy to w sposób dyskretny, żeby nie urazić uczuć pozostałych. Zdrowa konkurencja nie jest zła, bo motywuje wszystkich do cięższej pracy. Starajmy się jednak utrzymywać dobrą atmosferę w całej grupie.

Gitara

Zajęcia z gitarą rozpoczynamy od prezentacji instrumentu. Możemy przybliżyć jego historię, opisać działanie, budowę, zasady konserwacji i sposób obchodzenia się z instrumentem muzycznym. Następnie pokazujemy, w jaki sposób należy stroić gitarę. Proponuję, żeby uczniowie nauczyli się używać do tego stroika elektronicznego.

Dobrze jest, jeśli zatrzymamy się na chwilę przy ustawieniu aparatu. Najlepiej by było, gdybyśmy mieli z uczniami lekcje indywidualne, a spotkania z całą grupą przeznaczali tylko na pracę zespołową. Jeżeli nie będzie ku temu warunków, to spraw technicznych i aparaturowych będziemy musieli pilnować na zajęciach grupowych. Sprawa jest bardzo ważna, ponieważ **dobry aparat, to dobre granie** i odwrotnie.

Choć wymienione powyżej zagadnienia są bardzo istotne, to nie powinniśmy im poświęcać za dużo czasu za jednym razem. „Nie od razu Rzym zbudowano”! Praca nad techniką wymaga kontroli i dobrych wskazówek. Najważniejsze jest to, żeby nie doprowadzić do zaniedbań aparaturowych, bo te jest potem bardzo trudno naprawić.

Przejdźmy zatem do meritum. Oto mój sposób pracy w zespole – łączenia nauki z zabawą (przykładowe materiały znajdują się w Załączniku nr 2):

1. Każdy gra, co chce. Następnie próbujemy narzucić wspólny puls.
2. Wprowadzenie dźwięków na pustych strunach wiolinowych i basowych bez nut – uczniowie grają na jednej ze strun (wszyscy to samo w pulsie), a nauczyciel wykonuje melodię z akompaniamentem.
3. Granie prostych sekwencji na pustych strunach (dwa do trzech dźwięków) – podobnie jak wyżej, tylko uczniowie wykonują więcej dźwięków. Wciąż wszyscy to samo i bez nut.
4. Dalsze granie różnych sekwencji dźwiękowych tym razem z użyciem lewej ręki (ruch sekundowy, dwa do trzech dźwięków) – nadal wszyscy to samo, bez nut nauczyciel gra melodie i akompaniament.
5. Podział na dwa głosy – uczniowie wykonują proste sekwencje dźwiękowe bez nut w ruchu sekundowym, ale w dwóch głosach (parę osób w jednym głosie) – nauczyciel gra resztę.

6. Stopniowe wprowadzanie trudniejszych sekwencji pod względem ilości dźwięków, składu interwałowego, rytmu i ilości głosów. Nauczyciel gra melodię z akompaniamentem.
7. Próby improwizacji z wykorzystaniem podanej sekwencji dźwiękowej. Nauczyciel wykonuje podkład harmoniczny.
8. Wprowadzenie tabulatury gitarowej wraz z zapisem nutowym – dalsze granie sekwencji, wszystko jak wyżej.
9. Granie utworu z tabulatury – melodia i bas. Staramy się uwrażliwiać uczniów na zmiany dynamiczne i agogiczne – nauczyciel – dyrygent.
10. Stopniowe podnoszenie poprzeczki. Rezygnacja z tabulatury, dalsze utrwalanie zapisu nutowego, rozwijanie umiejętności muzycznych i instrumentalnych, wzbogacanie faktury. Włącznie sekcji perkusyjnej – różne utwory różne składy. Utrwalanie poznanych utworów – szlifowanie. Zachęcanie uczniów do aktywnego uczestniczenia w doskonaleniu utworów od strony muzycznej.
11. Nauka gry akordowej – stopniowe wprowadzanie chwytów gitarowych. Początkowo kilkoro uczniów wykonuje jeden akord, następnie próbują już je zmieniać.
12. Łączenie melodii z podkładem harmonicznym i sekcją rytmiczną – zmiany składów w różnych utworach. Stopniowe podnoszenie poziomu.

Podane powyżej sposoby należy dostosować do grupy i własnych potrzeb. Ważne jest to, żeby zespół się wciąż rozwijał, a jego członkowie muszą czerpać radość ze wspólnego muzykowania. Z pewnością zauważymy, że uczniowie będą się specjalizować w poszczególnych rodzajach muzyki, stylach gry czy instrumentach. Prowadzący sam musi stwierdzić, czy zależy mu na wszechstronnym rozwoju każdego ucznia, czy na zabawie, czy na najlepszym efekcie. Do zespołu możemy oczywiście włączać też inne instrumenty i nowych członków. Wszystko to zależy od oceny prowadzącego.

Bardzo istotnym elementem nauki jest jak najszybsze „wypchniecie” zespołu na scenę. Początkowo może to być jeden utwór. Koncert powinien być ukoronowaniem wysiłków, ogromnym wyzwaniem, ale też i celem, do którego należy dążyć. Im więcej występów, tym większa motywacja do pracy i tym samym wzrost poziomu wykonania.

Poza graniem dobrze jest poświęcić trochę czasu na wspólne słuchanie muzyki. Zarówno tej zaproponowanej przez prowadzącego, jak i tej, której słuchają uczniowie. Tego typu „słuchawki” mogą być pretekstem do wymiany poglądów i doświadczeń.

Powodzenia!